

ROZDZIAŁ 4.

WPLYW IDEI WOLNOHARCERSKICH NA LEWICOWE NURTY W RUCHU HARCERSKIM W DRUGIEJ POŁOWIE LAT 20. I W LATACH 30. XX STULECIA.

4.1. Pamięć o Wolnych Harcerzach.

Mimo, iż Wolne Harcerstwo przestało istnieć i już nigdy nie odrodziło się jako oficjalny ruch czy organizacja, to hasła głoszone przez wolnych harcerzy w ciągu trzech lat ich działalności nie zostały zapomniane, a część z nich w końcu przyjęto i zrealizowano.

Byłoby chyba przesadnym stwierdzenie, iż organizacja żeńska ZHP jako pierwsza zaczęła wcielać wewnątrz Związku wolnoharcerskie propozycje działania. Jednak to właśnie dziewczęta w swych działaniach, w przeciwieństwie do organizacji męskiej, zajmowały się pełnieniem bezinteresownej służby na rzecz społeczeństwa, wychowaniem ukierunkowanym na wyrobienie wrażliwości społecznej oraz rozpoczęły pracę w szkołach powszechnych³⁰⁰. W organizacji żeńskiej toczyły się dyskusje na, poruszany już w Wolnym Harcerstwie, temat czy harcerstwo ma być sformalizowaną organizacją, czy ruchem. Do tego stopnia, że rozważano stworzenie niezależnej od ZHP jako całości, odrębnej harcerskiej organizacji żeńskiej, aby w pełni i bez przeszkód móc realizować swój społeczny program³⁰¹. To w końcu spod pióra harcmistrzyni Ewy Grodeckiej, członkini Głównej Kwatery Harcerek ZHP, wyszła pierwsza, po potępieniu przez władze ZHP Wolnego Harcerstwa, pozytywna opinia na jego temat, opublikowana w oficjalnej prasie Związkowej: „ZHP oficjalnie wystąpił przeciw Wolnemu Harcerstwu i ruch ten potępił, biorąc jednocześnie z niego wiele wartości trwałych i dojrzałych, pomocnych (...) w tworzeniu nowych, dalszych zrębów harcerstwa”³⁰².

Organizacja męska natomiast, obawiając się w jej rozumieniu upolitycznionych haseł pomocy i sprawiedliwości społecznej, czerpała z dorobku Wolnego Harcerstwa (i to w ograniczony sposób) jedynie jego formę zewnętrzną, jaką było puszczanie. Najwyraźniej objawiło się to podczas tzw. „kursów wigierskich” organizowanych przez Warszawską i Mazowiecką Chorągiew Harcerzy ZHP w latach 1926 – 1939³⁰³.

³⁰⁰ K. Koźniewski, *Ognie i ogniska...* s. 87 – 89.

³⁰¹ E. Grodecka, *Nasz Ruch*, „Skrzydła”, 1930, nr 1, s. 3 – 5.

³⁰² K. Koźniewski, *Ognie i ogniska...*, s. 87 – 88.

³⁰³ Szczególnie polecam zapoznanie się z artykułem hm. Henryka G. Wechslera, poświęconym niezwykle ciekawemu tematowi tradycji kursów wigierskich; H.G. Wechsler, *O tradycji i kursach wigierskich*, „Harcerstwo”, 1948, nr 1; Artykuł ten zamieszczony jest również w pracy: T. Wyrwański, *Rozwój idei puszczania w skautingu 1902 – 1939*, Kraków 1990, s. 158 – 167; oraz w Internecie pod adresem: <http://pragapolnoc.zhp.pl/w/wigierczycy.doc>

Zastosowaniem doświadczeń Wolnego Harcerstwa w wychowaniu młodzieży robotniczej, były zainteresowane również różne frakcje lewicy w Polsce. Komuniści, zrzeszeni w ZMK, próbowali od 1925r. tworzyć nielegalną organizację dziecięcą Pionier, której celem miało być wychowanie „przyszłych bojowników rewolucji”³⁰⁴.

Jednak realizacja haseł wolnoharcerskich, najpełniej objawiała się moim zdaniem w dwóch przypadkach: Czerwonego Harcerstwa Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego oraz Koła Instruktorów im. Mieczysława Bema (KIMB). Zarówno w Czerwonym Harcerstwie, jak i w KIMB-ie, głównym celem było wychowanie młodzieży robotniczej w duchu tolerancji, sprawiedliwości społecznej i pokoju, jednak dążono do tego w różny sposób.

Czerwone Harcerstwo TUR obrało drogę niezależności organizacyjnej, podobnej do tej, jaką uzyskało Zjednoczenie Wolnego Harcerstwa po Zjeździe krakowskim, jednak w tym wypadku, utrzymywano ściśle związki z organizacją partyjną, jaką była PPS.

KIMB natomiast działał cały czas, jako swego rodzaju nurt programowo-metodyczny, wewnątrz ZHP. Mając w pamięci, że Wolnemu Harcerstwu nie udało utrzymać się w ramach oficjalnej organizacji harcerskiej, KIMB starał się niezbyt ostro krytykować władze ZHP oraz nie kwestionować metod pracy, a dążyć w swych działaniach do ich modyfikowania, demokratyzowania i nasycania treściami społecznymi.

W związku z różnymi formami działalności obydwu ruchów, różny był stopień ich radykalizacji. Czerwone Harcerstwo TUR, jako organizacja działająca tylko i wyłącznie w środowisku robotniczym, pod ideowym przewodnictwem PPS, mogła pozwolić sobie na bardziej radykalne, socjalistyczne hasła. Mimo, iż w KIMB-ie działało wielu lewicowców i socjalistów, to jako nurt reformatorski, działający często w nieprzychylnym sobie otoczeniu endeckich instruktorów ZHP, nie mógł wysuwać wprost haseł socjalistycznych. Dlatego przybrał on formę bardziej łagodnego formułowania swoich celów, przystępnych zarówno dla zdeklarowanego socjalisty, jak i umiarkowanego, lewicowego piłsudczyka.

Różne organizacje, różne formy, różne metody, ale za to wspólny cel i wspólne korzenie wywodzące się od Wolnego Harcerstwa, do których śmiało się przyznawano³⁰⁵.

³⁰⁴ R. Fürst, *Lewicowe organizacje dziecięco – młodzieżowe w latach międzywojennych*, [w:] *Walka młodych pokoleń. Materiały konferencji historyków ruchu młodzieżowego*, Warszawa, 7 – 9 XII 1962, Warszawa 1965, s. 309.

³⁰⁵ AGK ZHP, KHiBH, t. 21, k. 63 i k. 90, R. Fürst, *Z tradycji ZHP*, (maszynopis).

4.2. Czerwone Harcerstwo Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego.

Burżuazyjne jednak harcerstwo wlało w dobre formy pracy skautowej złą treść. Będąc na usługach klas posiadających, burżuazyjne harcerstwo wpaja w młodzież idee nienawiści narodowej, militarizmu, zacofania i klerykalizmu, chce ją pogodzić z istniejącym, niesprawiedliwym ustrojem społecznym, wychować na obrońców kapitalizmu czy wrogię klasie robotniczej faszyzmu.

Toteż to reakcyjne oblicze harcerstwa zmusiło nas do stworzenia własnego Czerwonego Harcerstwa, które przyjmując skautowe metody pracy, wlewa w nie własną treść opartą o ideologię klasy robotniczej, związaną z jej walką, łącząc się z jej marzeniami i tęsknotami proletariatu, dążąc do wyzwolenia człowieka pracującego z obecnej nędzy i poniewierki³⁰⁶.

W ten oto sposób czołowy działacz i twórca Czerwonego Harcerstwa, Stanisław Dubois tłumaczył potrzebę i motywację powołania do życia organizacji harcerskiej, ukierunkowanej na pracę z młodzieżą robotniczą.

Pierwszym krokiem do powstania w Polsce socjalistycznej organizacji harcerskiej było stworzenie 31 stycznia 1926r. Organizacji Młodzieży afiliowanej przy Towarzystwie Uniwersytetu Robotniczego, powołanym decyzją Rady Naczelnej PPS w grudniu 1922r. jako ogólnopolskie stowarzyszenie oświaty socjalistycznej³⁰⁷. Prace kół młodzieży prowadzone były w trzech kierunkach: oświatowo-kulturalnym, artystycznym i sportowym. Jako formy pracy stosowano kółka samokształceniowe, kursy, czytelnictwo, wycieczki przyrodnicze i krajoznawcze, chóry, zespoły muzyczne, sekcje dramatyczne, kluby sportowe³⁰⁸. I to właśnie przy OM TUR jeszcze wiosną 1926r. zaczęły powstawać pierwsze Robotnicze Gromady Harcerskie przy Kole Dzielnicowym Powązki. Zwołana w dniach 9 – 11 grudnia 1927 r. I Konferencja Gromad Harcerskich pozytywnie oceniła dotychczasowe efekty pracy gromad, podjęła uchwałę o połączeniu ich we wspólną organizację, która przyjęła nazwę Czerwone Harcerstwo Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego³⁰⁹.

Na początku swej działalności w ramach struktury organizacyjnej OM TUR, pracą poszczególnych gromad kierowały odpowiednie instancje terenowe tej organizacji. W 1929r. powołany został również na szczeblu centralnym Referat Harcerski, spełniający rolę kierowniczego ośrodka Czerwonego Harcerstwa.

³⁰⁶ St. Dubois, *5 lat, „Gromada”*, 1931, nr 14, s. 2 – 3.

³⁰⁷ *W gromadach Czerwonego Harcerstwa TUR, Wspomnienia pod redakcją Kazimierza Wojciechowskiego*, Warszawa 1982, s. 12.

³⁰⁸ E. Rudziński, *Młodzi Socjaliści 1918 – 1939*, Warszawa 1980, s. 44.

³⁰⁹ B. Hillebrandt, *Polskie organizacje młodzieżowe XIX i XX wieku. Zarys historii*, Warszawa 1986, s. 135.

Decyzję o wyodrębnieniu Czerwonego Harcerstwa z OM TUR i powołaniu niezależnej organizacji podjęła III Ogólnokrajowa Konferencja Czerwonego Harcerstwa obradująca w dniach 17 – 18 maja 1931r. w Warszawie. W skład Komitetu Wykonawczego weszli wówczas: Stanisław Dubois – przewodniczący, Kazimierz Wojciechowski – wiceprzewodniczący, Witold Lichaczewski – sekretarz, Natalia Kania – skarbnik oraz członkowie Komitetu: Józef Deptuła i Edward Lenarczyk³¹⁰.

Czerwone Harcerstwo skupiało w swych szeregach młodzież robotniczą w wieku od 12 do 16 lat, a od roku 1935 również dzieci od 8 – 12 lat zwane w organizacji Czerwonymi Sokołami. Podstawowe jednostki organizacyjne Czerwonego Harcerstwa, nazywane gromadami, skupiały na ogół osobno chłopców i osobno dziewczęta. Kilka gromad działających na jednym terenie tworzyło hufiec, a kilka hufców – okręg³¹¹.

Organizacja władzy w Czerwonym Harcerstwie prezentowała wysoki poziom demokratyzacji. Na czele hufca stała Rada, którą tworzyli wszyscy przewodnicy i przewodniczki gromad, którzy wybierali spośród siebie Przewodniczącego Rady oraz Prezydium. Najwyższą władzą organizacji, była ogólnokrajowa konferencja zwoływana przez Radę Główną Czerwonego Harcerstwa co najmniej raz na 2 lata³¹².

Gromady, podobnie jak drużyny w ZHP, dzieliły się na zastępy, na czele których stali przodownicy zastępów, a na czele gromad – przewodnicy gromad. Początkowo kadre instruktorską organizacji stanowili lewicowi instruktorzy ZHP, którzy opuścili tę organizację ze względów ideologicznych. W późniejszym czasie warunki jakie musieli spełniać przodownicy zastępów i gromad były już konkretnie ustalone przez wewnątrzorganizacyjne regulaminy. Poza odpowiednim wiekiem do sprawowania danej funkcji i stażem w organizacji, niezwykle istotną kwestią była świadomość klasowa, znajomość historii ruchu robotniczego oraz wykazanie się znajomością ideologii i metod pracy Czerwonego Harcerstwa³¹³.

Strój organizacyjny czerwonych Harcerzy stanowiła dla chłopców błękitna koszula z naramiennikami i dwiema kieszeniami na piersiach, krótkie spodnie oraz czerwona, trójkątna chusta na szyi. Nakryciem głowy była czarna czapka „maciejówka” z czerwonym sznurkiem. Dziewczęta również nosiły błękitną koszulę, lecz zamiast spodenek, ciemną spódniczkę i beret na głowie³¹⁴.

³¹⁰ R. Fürst, *Lewicowe organizacje...*, s. 313.

³¹¹ K. Koźniewski, *Ognie i ogniska...*, s. 99.

³¹² *W gromadach Czerwonego Harcerstwa...*, s. 38.

³¹³ „Gromada”, 1933, nr 9, 10 [za:] *W gromadach Czerwonego Harcerstwa...* s. 38.

³¹⁴ D. Protalińska, *Czerwone Harcerstwo TUR w latach 1926-1939*, Warszawa 1963, s. 70.

Zawołaniem czerwonych harcerzy było hasło „Bądź gotów!”, przypominające o stałej gotowości do walki o sprawę wyzwolenia społecznego³¹⁵.

Organizacja Czerwonego Harcerstwa była skierowana przede wszystkim do młodzieży robotniczej. Jasno grupę docelową do której adresowana była idea czerwono-harcerska określał fragment gawędy Józefa Deptuły zamieszczonej w broszurze *Bądź gotów!*³¹⁶ z 1929r.

Kto może do nas należeć?

Młody syn, młoda córka robotnika. Jest jeszcze dzieckiem, ale już na sobie odczuwa krzywdę i niesprawiedliwość społeczną. Nie dla niego jasne, czyste, widne mieszkanie, dobra, posilna strawa; szkoła, do której chodzi, biedniejsza i uboższa niż te, do których uczęszczają dzieci zamożne, a i tej szkoły często skończyć nie może, bo albo brak miejsca, albo do pracy iść trzeba od lat najmłodszych. A gdy podrośnie, gdy już stanie przy warsztacie obok starszych robotników, te same troski i jego braki przywalą. Pozna, czym jest głodowa płaca i złe warunki higieniczne i długie nieraz bezrobocie.

Czerwony harcerz wyrósł z klasy robotniczej i wśród niej żyć będzie.³¹⁷

Wychowanie w Czerwonym Harcerstwie opierało się na budzeniu wśród młodzieży świadomości i godności klasowej. Celem tego wychowania było stworzenie człowieka socjalizmu, tj. uspołecznionego, związanego uczuciem braterstwa z klasą robotniczą i jej walką o wyzwolenie, skorego do współdziałania i pomocy potrzebującym³¹⁸.

Potrzebę wychowania w duchu ideałów socjalistycznych i przygotowania młodzieży do walki o zmianę ustroju społecznego świetnie obrazuje jeden z artykułów zamieszczony w „Gromadzie”:

Coraz gorzej jest rodzicom naszym i nam. Twarda i bezlitosna bieda gnębi wszystkich, którzy żyją z pracy. A jeszcze smutniejsze i bardziej bolesne jest życie tych, którzy pracę stracili. Nasze prawo do życia i radości niszczy surowy, okrutny kryzys. Dorastamy w złych, szkodliwych warunkach. Brak dla nas przestrzeni, powietrza i ruchu. Nie mamy dobrego pokarmu ani odzienia, nie znamy beztroskiego spokoju i rozrywki, jakie mają inne dzieci, szczęśliwe, bogate. A za to dobrze znamy te wszystkie złe i czarne strony życia. Za mało dla nas szkół, ogrodów, boisk. Połowa z nas to mali suchotnicy, wiele z nas to mali bezdomni, a bardzo wiele – głoduje.

Coraz nam trudniej o śmiech, a coraz łatwiej o łzy. Dojrzewamy wcześniej niż dzieci ludzi bogatych, bo nie jesteśmy rozpieszczane, a w trudzie i niedoli starszych bierzemy czynny żywy udział.

³¹⁵ Tamże.

³¹⁶ *Bądź gotów! Broszura instrukcyjna dla Czerwonych Harcerzy*, Warszawa 1929.

³¹⁷ *W gromadach Czerwonego Harcerstwa.....*, s. 36.

³¹⁸ Tamże, s. 18

I wiemy, że to wszystko, co dziś nas boli i naszych rodziców, może być przemienione na lepsze tylko pracą i walką.

Do pracy i walki chcemy się przygotować, aby wyrosli z nas bojownicy o szczęście wszystkich ludzi dorosłych i wszystkich dzieci na świecie³¹⁹.

Sami Czerwoni Harcerze tak określali swoją ideologię:

My czerwoni harcerze mamy ideologię społeczną jasną, niezakłamaną. Pogłębiając ją, wyznajemy i głosimy, nie wstydząc się jej. Na imię jej klasa robotnicza i socjalizm. Ta szczerza ideologia jest naszą dumą i motorem naszego działania³²⁰.

Duży nacisk kładziono na wychowanie w duchu internacjonalizmu. Czerwone Harcerstwo aktywnie współpracowało z bliskimi sobie ideologicznie organizacjami zagranicznymi, m.in. z żydowską organizacją socjalistyczną dzieci Skiff, niemieckim Rote Falken czy czechosłowackimi Skauti DTJ³²¹.

Nie zapomniano przy tym o wychowaniu patriotycznym młodego pokolenia. Nie było ono jednak wzorowane na głoszonych przez endecję hasłach nacjonalizmu i szowinizmu. W Czerwonym Harcerstwie na to wychowanie składało się krajoznawstwo, umiłowanie dla polskiej poezji, plastyki, sztuki, muzyki a także mowy. Zwracano szczególną uwagę na rzeczowe, poprawne i jasne wysławianie się. Zapoznawano młodych harcerzy z historią walk narodowo-wyzwoleńczych i społecznych, prezentowano postacie działaczy społecznych, takich jak Joachim Lelewel czy Romuald Traugutt³²².

Dość charakterystycznym i ciekawym przykładem uczuć patriotycznych, przywiązania do idei niepodległości Polski oraz stosunku do religii, jest fragment przytoczonej w jednym z numerów „Gromady”, gawędy Józefa Deptuły (pseudonim „Wujo”) opisujący spotkanie Czerwonych Harcerzy z pewnym kapelanem ZHP podczas letniego obozu w Górach Świętokrzyskich:

- Czy wy jesteście członkami ZHP, bo ja jestem kapelanem, pyta nas na odchodnym kapelan.
- Nie – TURa!
- Dlaczego się nazywacie „Czerwoni”?
- Jesteśmy socjalistami – odpowiada Wujo.
- Czy Waszą dewizą jest również „Bóg i Ojczyzna”?

³¹⁹ „Gromada”, 1934, nr 1, s. 2.

³²⁰ „Gromada”, 1930, nr 2, s. 2.

³²¹ J. Gaj, *Główne nurty ideowe w ZHP w latach 1918 – 1939*, Warszawa 1966, s. 160.

³²² *W gromadach Czerwonego Harcerstwa....*, s. 22.

- Nie, Dobro, Piękno, Prawda!
- Więc Wy się nie modlicie?
- Razem nigdy, Religia to sprawa prywatna każdego z nas, której ani zabronić ani nakazać nie można.
- A ojczyzny nie kochacie?
- Gdyby murom więziennym dać usta, opowiedziałyby jak ojcowie nasi walczyli pod sztandarem PPS o Polskę.
- Dzieci, strzeżcie się wszelkich komunistów, socjalistów, internacjonalistów i innych żydowskich wymysłów...
- Dziękujemy księdzu za oprowadzenie i zapewniamy go, że nadal mimo tego kazania zostaniemy socjalistami³²³.

Dużą wagę przywiązywano do wychowania zdrowotnego. Realizacji tego postulatu sprzyjał cały system wycieczek i obozów, liczne gawędy, a także działalność sportowa. Zwracano uwagę na niezwykle istotny problem alkoholizmu, przekonując o jego zgubnym wpływie na zdrowie jednostki, jak i na kondycję rodziny i całego społeczeństwa³²⁴. Nie obawiano się również poruszać ówczesnych tematów *tabu*, jakimi były sprawy kobiece czy kwestie dziś określane mianem edukacji seksualnej.³²⁵

Wykładnią celów wychowania było prawo i przyrzeczenie czerwonych harcerzy:

Prawo:

1. Czerwony Harcerz jest oddany sprawie ludu pracującego.
2. Szacunkiem otacza pracę i walczy o jej wyzwolenie.
3. Szanuje każde szczerze przekonanie nawet u przeciwnika.
4. Mówi prawdę, brzydzi się kłamstwem.
5. Jest karny, wypełnia chętnie obowiązki na nim ciążące.
6. Jest zawsze pogodny, kocha ludzi, chętnie spieszy im z pomocą.
7. Jest punktualny i słowny.
8. Brzydzi się uciskiem słabych.
9. Miłuje przyrodę i stara się ją poznać, ochrania ją od zniszczenia..
10. Jest czysty w myślach, słowach i czynach, nie pije alkoholu, nie pali, nie gra w gry hazardowe³²⁶.

³²³ J. Deptuła, *Po raz pierwszy w świat...*, „Gromada”, 1936, nr 12, s. 178 – 179.

³²⁴ R. Jasiński, *Dzieckiem w kolebce kto teb urwał hydrze*, „Gromada”, 1934, nr 10, [za:] *W gromadach Czerwonego Harcerstwa...*, s. 26.

³²⁵ „Gromada”, 1932, nr 10, [za:] *W gromadach Czerwonego Harcerstwa...*, s. 27 – 28.

³²⁶ „Gromada”, 1931, nr 5, s. 6.

Przyrzeczenie:

Przyrzekam uroczyście pracować nad wyzwoleniem klasy robotniczej, praw harcerskich przestrzegać, dbać o rozwój Czerwonego Harcerstwa³²⁷.

Po roku 1933, po dojściu Hitlera do władzy i coraz silniejszych haseł faszystowskich w Europie, nasila się potrzeba mocniejszego zaakcentowania solidarności klasy robotniczej, obrony proletariatu i niepodległości ojczyzny³²⁸. W związku z tym zmienia się też nieco prawo czerwonych harcerzy. W nowej wersji brzmi ono następująco:

1. Czerwony Harcerz uważa się za członka klasy robotniczej i walczy o jej wyzwolenie.
2. Jest zawsze wierny swoim towarzyszom.
3. W każdym pracującym widzi towarzysza i brata.
4. Staje w obronie słabszych i jest gotowy do niesienia pomocy.
5. Jest odważny i nigdy nie rozpacza.
6. Jest punktualny karny i obowiązkowy.
7. Mówi prawdę na jego słowie można polegać.
8. Hartuje się i dba o swoje ciało.
9. Jest miłośnikiem i obrońcą przyrody.
10. Jest czysty w myśli, słowach i uczynkach, nie pali, zwalcza alkohol i gry hazardowe³²⁹.

Od 1936r. istniało również odrębne prawo i przyrzeczenie dla najmłodszej grupy wiekowej w organizacji, Czerwonych Sokołów:

Prawo:

1. Jesteśmy dziećmi robotniczymi.
2. Zgadzamy się z towarzyszami i pomagamy słabszym.
3. Jesteśmy odważni, mówimy prawdę.
4. Lubimy zwierzęta, nie niszczymy roślin.
5. Dochowujemy tajemnic.
6. Chcemy zostać czerwonymi harcerzami³³⁰.

Przyrzeczenie:

Przyrzekam być dobrym i odważnym towarzyszem, pomagać słabszym, dbać o gniazdo czerwonych sokołów³³¹.

³²⁷ Tamże.

³²⁸ D. Protalińska, *Czerwone Harcerstwo TUR...*, s. 56.

³²⁹ Tamże, s. 65.

³³⁰ *W gromadach Czerwonego Harcerstwa...*, s. 33.

Życia i postępowania w zgodzie z tymi wytycznymi młodzież czerwonoharcerska uczyła się na zbiórkach, wycieczkach, obozach wędrownych i stałych, krajowych i zagranicznych, podczas gawęd i spotkań z robotnikami, a także podczas udziału w strajkach i manifestacjach³³².

Nieodzownymi elementami każdej zbiórki, wyjazdu czy obozu były gawędy poświęcone bieżącej sytuacji społecznej i politycznej lub historii ruchu robotniczego³³³. Podczas wędrowek, przy pracy oraz na ogniskach śpiewano pieśni robotnicze i rewolucyjne. Deklamowano utwory poetyckie, urządzano dyskusje i wykłady³³⁴. Podczas licznych wycieczek turystycznych czerwoni harcerze poznawali piękno otaczającej przyrody i uczyli się żyć w zgodzie z nią. Podczas kilkudniowych wypraw bardzo często odwiedzali wsie i małe miasteczka w których organizowali zajęcia dla dzieci robotniczych, wystawiali małe spektakle dla robotników lub pomagali im w pracy³³⁵. Organizowane były również zbiórki funduszy dla walczącej z faszyzmem „Czerwonej Hiszpanii”³³⁶. Propagowano idee spółdzielczości.

Niezwykle istotnym elementem w pracy wychowawczej były obozy. Władze organizacji przywiązywały dużą wagę do ich właściwego przygotowania. Wydawane były specjalne broszury oraz artykuły zawierające instrukcje organizacji oraz założenia programowe takich obozów³³⁷. Podczas nich czerwoni harcerze mieli możliwość nauczenia się życia we wspólnocie, współdziałania oraz odpowiedzialności za siebie i innych. Istotna była również wymiana doświadczeń z innymi gromadami z kraju i zagranicy oraz zagranicznymi organizacjami młodzieży socjalistycznej³³⁸. Czerwone Harcerstwo było członkiem Międzynarodówki Wychowania Socjalistycznego.

Organizacja takich obozów, jak i całej śródrocznej pracy, była utrudniona ze względu na zły stan finansowy organizacji, mogącej liczyć jedynie na niewielkie wpływy ze składek członkowskich oraz dotacje z PPS, TUR i Klasowych Związków Zawodowych. Za pracę w Czerwonym Harcerstwie nikt nie otrzymywał wynagrodzenia. Wszyscy instruktorzy pracowali społecznie³³⁹.

³³¹ Tamże.

³³² J. D. Kretkowski, *Czerwone Harcerstwo TUR*, „Pokolenia”, 1963, nr 2, s. 53 – 54.

³³³ *Bohaterom „Proletariatu” cześć*, „Gromada”, 1932, nr 3, s. 2 – 3.

³³⁴ T. Grochal, *Wycieczka do chłopów*, „Gromada”, 1935, nr 10 – 11, s. 131.

³³⁵ *Z życia gromad*, „Gromada”, 1933, s. 68 – 69.

³³⁶ *W gromadach Czerwonego Harcerstwa...*, s. 15.

³³⁷ R. Jasiński, *Wielki obóz 1937*, „Gromada”, 1936, nr 12 [za:] *W gromadach Czerwonego Harcerstwa...*, s. 36-37.

³³⁸ *Obóz w Józefowie*, „Gromada”, 1935, nr 10 – 11, s. 129 – 130.

³³⁹ *W gromadach Czerwonego Harcerstwa...*, s. 14.

Szczególnie ważne wsparcie moralne i duchowe płynęło nieustannie ze strony starych działaczy socjalistycznych, którym bliskie były działania ich młodych towarzyszy. Czerwoni Harcerze nie raz gościli w domu Ignacego Daszyńskiego i utrzymywali korespondencję z Bolesławem Limanowskim, który w 1929r. (miał wówczas 95 lat) pisał do Czerwonych Harcerzy:

Kochani czerwoni harcerze! Piękne są wasze zasady harcerskie. Życie w braterskim związku ze swymi towarzyszami i towarzyszkami, wzajemnie się wspieracie, nie krzywdzicie nikogo, przeciwnie, gdy widzicie, że jakiś biedak nie może sobie poradzić, niesiecie mu pomoc (...) Wasze zasady: wolność, równość i braterstwo są to zasady demokratyczne, Trzymanie się ściśle tych zasad daje człowiekowi siłę moralną i duchową. (...)

Postępując wciąż tą drogą harcerską, staniecie się dobrymi i pożytecznymi dla narodu obywatelami i dzielnymi szermierzami socjalizmu.³⁴⁰

Czerwoni Harcerze brali również czynny udział w manifestacjach i pochodach a także w organizacji świąt takich jak: 1 Maja, Międzynarodowy Dzień Dziecka, Manifestacja Pokojowa 1 sierpnia czy Święto Solidarności 25 grudnia. Starsi harcerze pełnili również służbę na polu ochrony robotniczych manifestacji narażonych często na ataki ze strony bojówek Obozu Narodowo Radykalnego czy Młodzieży Wszechpolskiej. W późniejszych latach bardzo często zasilali szeregi organizacji samoobrony robotniczej pod nazwą Akcja Socjalistyczna³⁴¹.

Organem prasowym Czerwonego Harcerstwa był wydawany od 1929 r. miesięcznik „Gromada”. Redagowali go sami Czerwoni Harcerze, którzy nadsyłałi swoje prace i artykuły. Na łamach „Gromady” umieszczano liczne instrukcje organizacyjne, relacje z wycieczek i obozów, przykładowe gawędy do wykorzystania na zbiórkach. Pełniła ona zarówno funkcję biuletynu informacyjnego, gazety instruktorskiej jak i pisma dla wszystkich czerwonych harcerzy. Warto dodać, że została uznana przez Międzynarodówkę Wychowania Socjalistycznego za jedno z najlepszych pism dla dzieci robotniczych³⁴².

„Gromada” była pismem silnie zaangażowanym, poruszała np. problem rosnącego w siłę faszyzmu i hitleryzmu.

³⁴⁰ Tamże, s. 22

³⁴¹ *Wielkie zgromadzenie przedwyborcze*, „Gromada”, 1939, nr 1, s. 7.

³⁴² *Sprawozdanie Rady Głównej Czerwonego Harcerstwa TUR za okres od 1 XII 1935 do dnia 30 IX 1937r.*, „Gromada”, 1937, nr 11.

Niestety, jak dziś widzimy, wolność ta niedługo trwała. Oto nowy tyran i ciemieżca, Hitler i bandy jego siepaczy, zaprowadziły w Niemczech niweolę. Ale wolność wróci. Wróci gdy robotnicy znów się podniosą i wzniosą w swych twardych dłoniach w górę czerwony sztandar buntu. A ta chwila jest niedaleka³⁴³.

Władze państwowe starały się ograniczać jej wydawanie. Dochodziło do częstych konfiskat całych nakładów pisma, jak to miało miejsce np. w 1933r. z numerem poświęconym Świętu 1 Maja. Poszczególne gromady w kraju również wydawały swoje gazetki jak np. „Czerwony Harcerz” w Warszawie, lub miały swoje rubryki w innych pismach jak „Pobudka” czy „Powązkowski Turowiec”³⁴⁴. Wydawano również broszury Czerwonego Harcerstwa: *Bądź gotów!*³⁴⁵, *Dziesięć lat Czerwonego Harcerstwa*³⁴⁶, *Praca w Gromadzie*³⁴⁷.

Bycie Czerwonym Harcerzem wymagało w owym czasie wiele determinacji, silnego hartu ducha i niezłomności. Czerwone Harcerstwo było atakowane ze wszystkich stron. Przez rząd, szkoły, kler, kierownictwo i konserwatywnych instruktorów ZHP, organizacje prawicowe, jak również przez niektórych działaczy komunistycznej organizacji Pionier. Młodzi ludzie byli szczególnie narażeni na represje w szkole. Dyrekcje szkół i część nauczycieli odnosiła się wrogo do działalności gromad Czerwonego Harcerstwa. Liczne były przypadki przenoszenia do innych szkół bądź całkowitego relegowania z nich uczniów, którzy odważyli się ujawnić, iż działają w Czerwonym Harcerstwie. Szykany nie omijały również dorosłych instruktorów, którzy często byli zwalniani z pracy za swoją działalność. Batalię przeciwko Czerwonemu Harcerstwu toczył również kler. Księża skrupulatnie notowali nazwiska harcerzy dostrzeżonych na pierwszomajowych pochodach, którym później obniżali oceny z religii lub donosili te listy do dyrekcji szkół³⁴⁸.

Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego Sławomir Czerwiński w przemówieniu wygłoszonym w Wilnie w 1929r. powiedział:

Oto mianowicie prócz głównego Związku Harcerstwa Polskiego poczęły powstawać inne, niezależne od niego, ośrodki harcerstwa.

Powstało więc t. zw. „czerwone harcerstwo socjalistyczne”, powstały odrębne związki harcerskie żydowskie i ukraińskie.

³⁴³ A. Próchnik, *Rewolucja listopadowa 1918r. w Niemczech*, „Gromada”, 1933, nr 12, s. 121.

³⁴⁴ *W gromadach Czerwonego Harcerstwa...*, s. 29.

³⁴⁵ *Bądź Gotów! Broszura instrukcyjna dla Czerwonych Harcerzy*, Warszawa 1929.

³⁴⁶ *10 lat Czerwonego Harcerstwa*, Warszawa 1936.

³⁴⁷ R. Jasiński., *Praca w gromadzie*, Warszawa 1934.

³⁴⁸ *W gromadach Czerwonego Harcerstwa...*, s. 16.

Nie trzeba być jasnowidzącym, żeby widzieć i rozumieć, że bierne przyglądanie się takiemu rozwojowi sprawy harcerskiej, jest równoznaczne z pozwalaniem na wbijanie klinów w podstawy naszego Państwa³⁴⁹.

Zaskakującym było także tajne zarządzenie władz sanacyjnych na wypadek wojny, należy zamknąć „Gromadę”, a redaktora naczelnego internować³⁵⁰.

Władze ZHP również nie pozostawał obojętny na działalność socjalistycznego, alternatywnego ruchu harcerskiego. W uchwale podjętej na zjeździe ZHP w kwietniu 1926 roku stwierdzono, że „nie tylko walka na froncie zewnętrznym, ale również walka na froncie wewnętrznym z ofensywą komunizmu należy do obowiązków harcerstwa”³⁵¹.

Częste były także akty przemocy i agresji ze strony prawicowych bojówek. Atakowano nie tylko samych czerwonych harcerzy, ale również demolowano ich lokale.

Mimo tego Czerwone Harcerstwo przyciągało do siebie wielu młodych ludzi. W 1938r. liczba czerwonych harcerzy wynosiła około 6 tys. skupionych w 185 gromadach, zorganizowanych w 18 hufcach terenowych i 3 okręgach³⁵². Ponad to w 1931r. istniało jeszcze 6 gromad we Francji oraz trwały próby organizowania Czerwonego Harcerstwa wśród Polaków w Belgii, Westfalii i Brazylii³⁵³.

Organy kierownicze Czerwonego Harcerstwa, jak i OM TUR wychodziły z założenia, że w gromadach mają kształtować się przyszli działacze społeczni i polityczni. Stąd czerwoni harcerze czynnie włączali się do działania w pracach przygotowujących wybory sejmowe i samorządowe. Rozdawali ulotki, rozklejali plakaty, kolportowali materiały wyborcze PPS, agitowali do głosowania na kandydatów tej partii³⁵⁴.

„My wojny nie chcemy. Ale jeśli ją nam narzucą, jeśli będą chcieli odebrać nam Niepodległość lub zagarnąć część naszych ziem – to będziemy musieli i staniemy do walki. Nie będziemy ostatni. W miarę sił i możliwości swój obowiązek spełnimy”³⁵⁵. Tak deklarowali Czerwoni Harcerze w jednym z ostatnich numerów „Gromady”. Swej obietnicy dotrzymani i w chwili wybuchu II wojny światowej wielu z nich wstąpiło do socjalistycznych organizacji konspiracyjnych i walczyło o wolność ojczyzny.

³⁴⁹ Przemówienie P. Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego St. Czerwońskiego pt. „Konstytucja państwa a wychowanie publiczne”, „Monitor Polski”, 1929, nr 276, s. 5.

³⁵⁰ W gromadach Czerwonego Harcerstwa..., s. 17.

³⁵¹ Eugeniusz Rudziński, *Młodzi Socjaliści...*, s. 61.

³⁵² J. D. Kretkowski, *Czerwone Harcerstwo TUR...*, s. 60.

³⁵³ W gromadach Czerwonego Harcerstwa..., s. 264.

³⁵⁴ Tamże, s. 209.

³⁵⁵ „Gromada”, 1939, nr 6-7, [za:] D. Protalińska, *Czerwone Harcerstwo TUR...*, s. 60.

Jednak organizacja sama w sobie przestała istnieć. Za symboliczną datę końca Czerwonego Harcerstwa TUR uznaje się 21 sierpnia 1942 r. – rozstrzelanie twórcy i wybitnego działacza tej organizacji Stanisława Dubois w obozie koncentracyjnym KL Auschwitz - Birkenau³⁵⁶.

³⁵⁶ *Kto był kim w Drugiej Rzeczypospolitej*, pod red. Jacka M. Majchrowskiego, Warszawa 1994, s. 269.

4.3. Koło Instruktorów im. Mieczysława Bema.

Najsilniejszym ośrodkiem harcerskiej lewicy w dwudziestoleciu międzywojennym, było założone w 1931r. z inicjatywy Juliusza Dąbrowskiego, Koło Instruktorów im. Mieczysława Bema³⁵⁷. Członkami Koła byli przede wszystkim warszawscy instruktorzy wywodzący się z kilku stołecznych drużyn (40 WDH, 50 WDH, 56 WDH, 71 WDH, 90 WDH) działających przy szkołach powszechnych³⁵⁸. Na ich czele przez cały okres funkcjonowania KIMB-u stał młody, ambitny instruktor harcerski (od 10 grudnia 1931r. w stopniu harcmistrza), uczestnik „kursu wigierskiego”, prawnik i publicysta Juliusz Dąbrowski³⁵⁹.

KIMB działał przede wszystkim w Warszawie w Chorągwi Harcerzy, lecz podobne i bliskie mu ideowo grupy instruktorskie można było spotkać również w innych częściach Polski. W Wilnie działała przykładowo Czarna Trzynastka oraz (w co prawda poza harcerskim, ale zrzeszającym wielu harcerzy) akademickim Klubie Włóczęgów. Również wokół lwowskiego czasopisma „Skaut” gromadziło się wielu postępowo myślących instruktorów harcerskich³⁶⁰. Cennymi sojusznikami Dąbrowskiego i KIMBU-u, aczkolwiek o nieco mniej zdecydowanych hasłach, byli Aleksander Kamiński – twórca metodyki wychowawczej w ZHP oraz Marta Dobrzyńska – instruktorka organizacji żeńskiej o przekonaniach socjalistycznych³⁶¹.

KIMB rozwijał się dość prężnie i szybko. Już w 1932r. jego instruktorzy obsadzili peryferyjne warszawskie hufce: Wolę, Mokotów, Grzybów, Żoliborz oraz Pragę. W rok później Juliusz Dąbrowski objął funkcję kierownika Wydziału Drużyn Głównej Kwatery Męskiej, co równało się kierowaniu całokształtem pracy programowej na stopniu centralnym organizacji. W latach 1932-1934 był również członkiem komitetu redakcyjnego „Harcmistra”, a później „W Kręgu Wodzów”, gdzie zajmował się redagowaniem dodatku „Zastępowy”. Aż do 1928r. dodatek ten pozostawał w rękach członków KIMB-u, stając się platformą publicystyki nie tylko metodycznej, ale również ideowej i politycznej³⁶².

³⁵⁷ Mieczysław Bem – instruktor harcerski ur. 1894r., drużynowy drużyn przy szkołach powszechnych w Warszawie. Zginął podczas przewrotu majowego w 1926r. w wyniku walk ulicznych, jako ochotnik sanitariusz wojsk atakujących. Pośmiertnie został awansowany do stopnia harcmistrza.; J. Gaj, *Główne nurty ideowe...*, s. 150; *Bohater. Mieczysław Bem*, www.ursus.zhp.info, [dostęp 2010-07-28].

³⁵⁸ J. Gaj, *Główne nurty ideowe...*, s. 150.

³⁵⁹ Krzysztof Wojtyca, *Juliusz Dąbrowski (1909-1940)*, www.krakow.gazeta.pl, 2009-10-20. [dostęp 2010-07-01].

³⁶⁰ K. Koźniewski, *Ognie i ogniska...*, s. 148.

³⁶¹ J. Gaj, *Główne nurty ideowe...*, s. 151.

³⁶² K. Koźniewski, *Ognie i ogniska...*, s. 150.

Działalność KIMB-u skupiała się na dwóch zasadniczych kwestiach: metodyki pracy – czyli objęcia oddziaływaniem harcerstwa młodzieży ze szkół powszechnych oraz realizacji szeregu postulatów ideowych, dotyczących wychowania w harcerstwie³⁶³.

Szczególnie istotna dla członków KIMB-u była sprawa pracy wśród młodzieży robotniczej i roztoczenia nad nią przez harcerstwo szczególnej opieki. Uważali, że wkroczenie na teren szkół powszechnych, w szeregi młodzieży proletariackiej, może pozytywnie wpłynąć nie tylko na jej indywidualny rozwój, lecz również może mieć zbawienne znaczenie, gdyż wyrwie harcerstwo z izolacji społecznej, postawi bliżej życia i trosk przeciętnego człowieka, a tym samym uspołeczni Związek.

Pragnienie zmian na lepsze w świecie [pisał w kwietniu 1930r. Juliusz Dąbrowski] żeby w nim „coraz mniej było ludziom źle” – a wszak najgorzej jest ludziom pracy – to są nakazy, to jest hasło, od którego odżegnywać się z naszej strony bojaźliwie, albo wymieniać je na drobną, brzęczącą monetę, nic nie mówiących, do niczego nie zobowiązujących ogólników – nazwę zatraceniem racji bytu Harcerstwa na terenie młodzieży robotniczej³⁶⁴.

Dąbrowski wysoko oceniał doświadczenie w pracy na tym odcinku, Czerwonego Harcerstwa TUR, zwracając jednak uwagę, iż:

Niejako za kołnierz wyciąga młodzież w pewien kierunek polityczny co sprzeczne jest z wychowawczym stosunkiem do zorganizowanej młodzieży. (...) Co innego bowiem wychowywać chłopca, wpajać weń poczucie nieodwołalnego obowiązku pracy społecznej, (...) co innego zaś tak nim kierować, by przechodząc kolejne stopnie hierarchii organizacyjnej, znalazł się nie wiedząc kiedy – z nawyku, z biernego poddania się kierownictwu w szeregach partyjnych!³⁶⁵

Starał się również zaszczepić harcerstwu własną wrażliwość na krzywdę społeczną twierdząc, że harcerstwo:

będzie wtedy ludzkie, kiedy nędzę i krzywdy widzi i dostrzega. Chce i będzie przyczyniać się nie tylko do tego, aby ich skutki łagodzić, ale i przyczyny usuwać, aby coraz mądrzej, coraz sprawiedliwiej tę Polskę urządzić. (...) Harcerstwo chce i będzie brać udział w przebudowie

³⁶³ Tamże.

³⁶⁴ AGK ZHP, KHiBH, t. 21, k. 93 – 94, R. Fürst, *Z tradycji ZHP*, (maszynopis).

³⁶⁵ Tamże, k. 90 – 91.

społeczeństwa, lecz w przebudowie politycznej tylko pośrednio, a czynnie zaś w przebudowie kulturalnej³⁶⁶.

Uważał, że niewystarczająco zwraca się w harcerstwie uwagę na problemy społeczne i potrzeby młodzieży robotniczej. Niewłaściwie była również przygotowywana do pracy tego typu kadra instruktorska. Jego zdaniem, obowiązkiem instruktora, który rozpoczyna pracę harcerską z młodzieżą robotniczą, było:

Torować chłopcu ścieżkę życia (pośrednictwo pracy, poradnictwo i pomoc w sprawach życiowych, szkolnych, zawodowych i prawnych) oraz zaprawiać do dzielności w praktycznym życiu (wychowanie gospodarcze, przysposobienie spółdzielcze i organizowanie warsztatów pracy) Bez zorganizowania tej pracy – robota nasza w drużynach robotniczych jest albo samolubną albo inteligenckim „pięknoduchowstwem”³⁶⁷.

Chciał, aby harcerstwo przystosowywało młodego robotnika do przyszłego samodzielnego, dorosłego życia. Pragnął, aby harcerstwo stało się organizacją, która przez wychowywanie przyszłych pokoleń, będzie również dążyć do zmiany w całym ustroju społecznym.

Jednocześnie musi być prowadzona w Drużynach i Hufcach praca, która wiąże harcerzy, przede wszystkim młodzież robotniczą z walką o Polskę sprawiedliwą, demokratyczną. Postulat kierowany do harcerzy, brzmi krótko: „Po osiągnięciu odpowiedniego wyrobienia musisz wstąpić do związku zawodowego, robotniczej organizacji kulturalnej lub sportowej, albo do organizacji politycznej!”³⁶⁸.

Dąbrowski postulował również zmiany w Prawie Harcerskim. Chciał, aby został dodany do niego punkt: „Harcerz jest pracowity i szanuje ludzi pracy”³⁶⁹ z następującym komentarzem:

Harcerz stara się wykorzystywać każdą okazję, by zrobić coś wartościowego – i szanuje pracę innych. Swą pracę zawodową wykonywa chętnie i sumiennie, a poczuciem twórczej jej wartości czuje się związany z wszystkimi ludźmi pracy umysłowej i fizycznej³⁷⁰.

³⁶⁶ J. Dąbrowski, *Jak oni walczyli o Polskę niepodległą tak my o dobrze zorganizowaną i sprawiedliwą*, „W Kręgu Wodzów”, 1935, nr 5, s. 66 – 67.

³⁶⁷ J. Dąbrowski, *O lojalności harcerstwa wobec interesów klasy robotniczej*, „Harcerstwo”, 1936, nr 2, s. 90.

³⁶⁸ Tamże, s. 92.

³⁶⁹ Tamże, s. 93.

³⁷⁰ Tamże.

Po raz pierwszy od upadku Wolnego Harcerstwa powróciły więc do obiegu wewnątrz-organizacyjnego hasła „człowiek pracy” i „ludzie pracy”, stanowiące w tym przypadku czytelny symbol deklaracji ideowej głoszącego je nurtu. Dodatkowym dowodem na to samookreślenie ideowe KIMB-u jest fakt, iż corocznie, począwszy od 1934r. grupa jego instruktorów brała udział w pierwszomajowych pochodach i manifestacjach³⁷¹.

Postulaty, jakie KIMB zgłaszał wobec Związku zostały opracowane w formie krótkiego referatu Dąbrowskiego i przedstawione podczas spotkania instruktorów chorągwi warszawskiej w 1935r. Żądano w nich:

- demokratyzacji ZHP zarówno w systemie organizacyjnym, jak i przez objęcie ruchem harcerskim jeszcze szerszych mas młodzieży proletariackiej;
- pracy organizacyjnej i wychowawczej uwzględniającej interesy młodzieży robotniczej;
- społecznej służby harcerstwa, która byłaby rozumiana nie tylko jako służba państwu;
- przeciwdziałania szerzącej się w ZHP „ślepcie społecznej”, ograniczającej horyzonty myślowe i wytwarzającej brak świadomości na temat możliwości i konieczności przebudowy ustroju krzywdy społecznej;
- wychowania starszej młodzieży robotniczej na działaczy walczących o sprawiedliwość społeczną;
- akcji przeciw nacjonalizmowi i przeciw antysemityzmowi występującemu w wielu harcerskich drużynach;
- organizowania harcerstwa wśród młodzieży ukraińskiej i żydowskiej;
- reakcji na klerykalizację ZHP, ograniczenia roli księży w ZHP wyłącznie do służby duszpasterskiej;
- wyraźnej deklaracji o wychowaniu młodzieży przeciw imperializmowi i przeciw wojnie;
- zmiany charakteru prowadzonego w ZHP przysposobienia wojskowego³⁷².

W dniach 6-8 grudnia 1936r. zostało zwołane w Warszawie, z okazji 5 rocznicy powstania KIMB-u, spotkanie jego członków z przedstawicielami lewicowych środowisk w ZHP z różnych miast. Wynikiem tego spotkania było podjęcie decyzji o rozpoczęciu wydawania nowego miesięcznika harcerskiego „Na Przełaj”³⁷³. Jednak już drugi jego numer został zakwestionowany przez cenzurę państwową i władze ZHP, przede wszystkim w związku z ukazaniem się artykułu *Białorusini i ich praca kulturalna*. Dwaj główni redaktorzy pisma, Aleksander Kamiński i Antoni Wasilewski, zostali wezwani przez

³⁷¹ J. Gaj, *Główne nurty ideowe...*, s. 156.

³⁷² *Od wydawcy*, J. Dąbrowski, T. Kwiatkowski, *Jeden trudny rok*, Warszawa 1985, s. 10

³⁷³ *Leksykon harcerstwa*, Warszawa 1988, s. 205.

Przewodniczącego ZHP Michała Grażyńskiego w celu wyjaśnienia zaistniałej sytuacji. W wyniku przyjętego kompromisu wydano jeszcze jeden numer „Na przełaj”, a od maja 1937r. rozpoczęto wydawanie nowego miesięcznika starszoharcerskiego „Brzask”, jako oficjalnego organu ZHP³⁷⁴.

W tym samym roku doszło do połączenia sił KIMB-u z powstałym w 1936r. warszawskim kręgiem Złotej Strzały, grupującym lewicowych instruktorów i starszych harcerzy z drużyn gimnazjalnych³⁷⁵.

Głównym przeciwnikiem ideowym i politycznym KIMB-u był warszawski Krąg Starszoharcerski im. Św. Jerzego grupujący starszych harcerzy i instruktorów o przekonaniach endeckich. Zasadniczą osią sporu pomiędzy oboma kręgami było zagadnienie udziału Żydów w harcerstwie. KIMB ze wszystkich sił wspierał Aleksandra Kamińskiego, który zaciekle walczył z obecnym w harcerstwie antysemityzmem oraz dążył do pełnego włączenia Żydów do działalności w ZHP³⁷⁶. Kamiński w dążeniach do realizacji swoich postulatów był bardzo konsekwentny i nie wahał się podejmować nawet najbardziej radykalnych kroków. Do tego stopnia, że w proteście przeciwko opieszałości władz ZHP w rozwiązywaniu kwestii antysemityzmu i dyskryminacji Żydów w harcerstwie, złożył swój mandat członka Naczelnej Rady Harcerskiej³⁷⁷.

Wspólne działania Kamińskiego, KIMB-u oraz innych instruktorów i grup zajmujących się tym zagadnieniem, doprowadziły w końcu do wydania zgody przez Naczelnictwo na organizację w ZHP żydowskich drużyn harcerskich³⁷⁸.

Pełniona przez Dąbrowskiego służba w Wydziale Drużyn GK Harcerzy, umożliwiła mu przeforsowanie idei Trzyletniego Wyścigu Pracy. Dzięki tej skrupulatnie przemyślanej i zaplanowanej akcji, chciano podźwignąć pracę drużyn na obszarze całego Związku, pomagając słabszym drużynowym w przygotowaniu ciekawego planu pracy drużyn, podpowiadając mu różne rozwiązania. Chciano stworzyć atmosferę wielkiego współzawodnictwa, która zmobilizowałaby wszystkich drużynowych i wszystkie drużyny do wyteżonej pracy. Praca ta miała być ukierunkowana na wyrobienie w harcerzach wrażliwości społecznej. Poprzez dostosowanie programu pracy do poszczególnych grup

³⁷⁴ W. Błażejowski, *Z dziejów harcerstwa...*, s. 303.

³⁷⁵ K. Koźniewski, *I zawsze krzyż oksydowany...*, s. 155.

³⁷⁶ Tamże, s. 151.

³⁷⁷ K. Koźniewski, *Ognie i ogniska...*, s. 156.

³⁷⁸ Tamże.

wiekowych, chciano uniknąć odpływu młodzieży z harcerstwa, co stanowiło wówczas dużą bolączkę Związku³⁷⁹.

Drużynom potrzeba hasła – i hasło pada: trzyletni wyścig pracy.

Trzyletni wyścig jest hasłem przede wszystkim w skali związkowej i zawiera w sobie następującą kolejność stwierdzeń:

- harcerstwo ma ambicję dokonywania czynów o większym znaczeniu społecznym, czy to będzie spółdzielczość, czy ujęcie w swe dłonie samorządów młodzieży szkolnej, czy wywalczenie dla młodzieży robotniczej pewnych korzyści, czy zorganizowanie służby pracy – nie przesądzajmy dziś. Lecz cokolwiekby z rozważań nad „prawdziwymi zadaniami harcerstwa” wypadło, ma to sens tylko o tyle, o ile będzie miał kto to wykonać.

Przedewszystkiem potrzeba, by w ogóle była armia młodzieży w starszym wieku, bo jeśli jej nie będzie, to niema w ogóle o czym mówić. Trzeba następnie, by była ona sprężysta i by miała obok młodzieńczej żywości aspiracje w kierunku prac społecznych i w ogóle w kierunku postępu społecznego. Otóż przynajmniej bez wstydu, że takiej armii jeszcze w dostatecznej liczbie i pełnej gotowości nie mamy.

I oto „trzyletni wyścig pracy” nakłada na nas zadanie, byśmy po trzech latach wytężonej pracy wykazali się, że jako Związek zorganizowaliśmy taką armję, że ci chłopcy, których na początku wyścigu mamy w swoich drużynach, po trzech latach nie tylko nie porzucili szeregów i w organizacji pozostali, lecz przez te trzy lata wyćwiczyli się w organizowanych na mniejszą skalę pracach takiego typu, w jakich wypadnie im uczestniczyć po dobiegnięciu wyścigu do mety³⁸⁰.

Trzyletni Wyścig Pracy składał się z trzech etapów. Pierwszy rok wyścigu został nazwany „rokiem wycieczek”, jego zadaniem było wyrównaniu poziomu drużyn i przygotowanie ich do kolejnego etapu współzawodnictwa. Chciano również wyprowadzić drużyny z izb i nakłonić do organizowania atrakcyjnych programowo i bogatych metodycznie zajęć na świeżym powietrzu. Drugi rok miał być poświęcony poszerzeniu składu drużyn, stworzeniu zastępów starszych chłopców oraz wypracowaniu przez nich własnego programu działań społecznych. W trzecim roku zamierzano umocnić osiągnięty poziom pracy drużyn i zastępów oraz związać je ze środowiskiem z którego się wywodziły, poprzez podejmowanie konkretnych działań dla danej społeczności³⁸¹.

Jedną z ciekawszych propozycji programowych Trzyletniego Wyścigu Pracy, były promowane przez KIMB „biegi harcerskie z przeszkodami społecznymi”, podczas których

³⁷⁹ APT, ZHP, t. A-3/2, k. 1 – 8, Zasady na jakich oparł się Wydział Drużyn Głównej Kwatery Harcerzy przy opracowywaniu regulaminów Trzyletniego Wyścigu Pracy Harcerskie.

³⁸⁰ J. Dąbrowski, *Trzyletni wyścig pracy drużyn harcerzy*, „Harcerstwo”, 1935, nr 4, s. 214.

³⁸¹ Tamże, s. 213 – 232.

młodzież mogłaby zmierzyć się z problemami społecznymi i socjalnymi, włączyć się do pomocy społecznej i uwrażliwić na ludzki los³⁸².

Rozpoczęty we wrześniu 1937r. Trzyletni Wyścig Pracy nie został jednak zakończony, a tym samym nie udało się zrealizować jego założeń. Wyścig od początku był sabotowany przez dużą część drużyn. Nie realizowano jego programu często ze względów ideologicznych, ale również z powodu odstrasającego przerostu formalistyki, biurokratyzacji i sprawozdawczości, które nakładał na drużynowych jego regulamin. Dodatkową przyczyną upadku Wyścigu, stało się usunięcie, na samym jego starcie, Juliusza Dąbrowskiego ze składu Głównej Kwatery 10 listopada 1937 r., z powodu opublikowanego na łamach prasy lewicowej listu otwartego adresowanego do Naczelnika Harcerzy³⁸³ w proteście przeciwko wymianie młodzieżowej ZHP i Hitler Jugend³⁸⁴.

Już po tym wydarzeniu, widząc problemy z jakimi borykają się drużyny przy realizacji zadań Trzyletniego Wyścigu Pracy, Juliusz Dąbrowski wraz z Tadeuszem Kwiatkowskim napisali powieść pt. *Jeden trudny rok*³⁸⁵, która miała stać się swego rodzaju przewodnikiem, instrukcją, wzorcem, w jaki sposób można wdrażać w pracy drużyn i zastępów sprawy społeczne. Obieg tej książki wśród harcerzy został jednak utrudniony, poprzez odmowę jej wydania przez Harcerskie Biuro Wydawnicze i nie zalecanie jej do użytku przez ZHP. Ostatecznie powieść została wydana przez znaną firmę edytorską „Rój”³⁸⁶. Widowym znakiem jej postępowych, socjalnych treści, był zamieszczony na okładce rysunek połowy lilijki harcerskiej połączonej z oznaką ruchu socjalistycznego, trzema strzałami, symbolizującymi sprzeciw wobec: wojny, faszyzmu i nacjonalizmu.

Po wybuchu wojny członkowie KIMB-u czynnie włączyli się do obrony ojczyzny. W dniu 27 września 1939r. Juliusz Dąbrowski wraz Aleksandrem Kamińskim i Florianem Marciniakiem wszedł w skład pierwszej konspiracyjnej Głównej Kwatery Szarych Szeregów³⁸⁷. Jednocześnie wraz z innymi instruktorami KIMB-u przyłączył się do działań tajnej lewicowej organizacji niepodległościowej PLAN – Polska Ludowa Akcja Niepodległościowa. W początkowym stadium PLAN-u działali w nim również tacy wybitni

³⁸² K. Koźniewski, *Ognie i ogniska...*, s. 164.

³⁸³ W. Błażejowski, *Z dziejów harcerstwa...*, s. 347 - 348

³⁸⁴ *Wymiana młodzieży między Związkiem Harcerstwa Polskiego a Hitler Jugend*, „Harcerstwo”, 1937, nr 3 – 4, s. 204 – 206.

³⁸⁵ J. Dąbrowski, T. Kwiatkowski, *Jeden trudny rok...*

³⁸⁶ K. Koźniewski, *Ognie i ogniska...*, s. 170 – 171.

³⁸⁷ K. Koźniewski, *Czerwony Harcmistrz*, Warszawa 1971, s. 160.

instruktorzy jak Tadeusz Zawadzki ps. „Zośka”, Jan Bytnar „Rudy” i Aleksander Dawidowski „Alek” – bohaterowie książki Aleksandra Kamińskiego *Kamienie na szaniec*³⁸⁸.

KIMB przez wszystkie lata swojej działalności stanowił niezwykle istotny ośrodek koncentrujący myśl lewicową w harcerstwie i inicjujący prospołeczne działania harcerstwa w duchu tolerancji, demokracji i wrażliwości społecznej.

³⁸⁸ A. Grabski, *Niewygodny bohater*, „Przegląd”, 2008, nr 16, s. 36 – 38; K. Koźniewski, *Czerwony Harcmistrz...*, s. 155 – 178.